



2023 – zmarnowany rok chińskiej demografii

Ariel Drabiński

24.04.2024

Chińska demografia przez dekady pomagała w rozwoju gospodarczym i technologicznym Chin, jednak okres dywidendy demograficznej się skończył i w najbliższych dekadach Państwo Środka, stanie przed wyzwaniem rozbrojenia tykającej bomby demograficznej.

Krajowe Biuro Statystyczne Chin podało informacje na temat sytuacji demograficznej Chińskiej Republiki Ludowej w 2023 roku. W 2023 roku liczba osób w wieku produkcyjnym (16–59 lat, według KBS) spadła o 11 milionów do poziomu 864,8 miliona.

Kolejny rok z rzędu spadła liczba urodzeń i w 2023 wyniosła 9,02 miliona, oznacza to spadek o blisko 50% w ciągu 7 lat. Niepokojącym jest fakt, że w 2023 nie doszło do zwiększenia liczby urodzeń, z tytułu kompensacji postcovidowej. W wyniku tego, w 2023 roku, poziom dzietności w Chinach najprawdopodobniej spadł do poziomu 1–1,1 dziecka na kobietę.

Jednocześnie według "Raportu o Rozwoju Chin 2023" Centrum Badań Nad Rozwojem (jest to organ chińskiej Rady Państwa) liczba urodzeń w Państwie Środka, będzie spadać o 1 milion co 10 lat. Jest to jednak optymistyczne założenie, gdyż ten sam raport zawiera informacje o tym, że kobiety urodzone po 2000 roku, chcą mieć (średnio) 1,48 dziecka, a różnica między dzietnością deklarowaną a realną, w wielu państwach rozwijających się, przekracza 1 dziecko na kobietę.

Całkowita liczba ludności spadła o 2,08 miliona osób (w 2022 spadek wynosił 0,85 miliona). Mimo to rośnie populacja miast, wynosząca już 932,67 miliona osób, jest to wzrost o 11,96 miliona. Bardzo szybko spada natomiast liczba ludności chińskiej wsi, w zeszłym roku spadła o 14,04 miliona i wynosiła 477 milionów.

Niepokojący jest również stan chińskiego systemu emerytalnego, w 2022 roku 11 z 31 prowincji odnotowało deficyt tego systemu

(prowincja Heilongjiang's zanotowała deficyt w wysokości 2,8% produktu brutto prowincji).

Z powodu rosnącej liczby seniorów (wzrost z 280 milionów w 2022 do ok. 400 milionów w 2035 roku) oraz spadku populacji w wieku produkcyjnym (około 150 milionów w tym samym okresie) Chińska Akademia Nauk prognozuje, że w 2035 roku nastąpi niewypłacalność ogólnokrajowego systemu emerytalnego. Obecnie prognozuje się, że Chiny wydają około 5% PKB na system emerytalny, tak szybki proces starzenia się społeczeństwa spowoduje wzrost tego odsetka jak i wzrost wydatków na ochronę zdrowia.

Dużym wyzwaniem będzie też opanowanie wpływu demografii na rynek nieruchomości w Chinach, odpowiadający za 29% chińskiego PKB (w 2017 roku) i jednocześnie przeżywający poważny kryzys w ostatnich latach, który zostanie spotęgowany naturalnym ubytkiem potencjalnych kupujących.

Chiny przez dekady korzystały z dywidendy demograficznej, jednak w dającej się przewidzieć przyszłości, demografia stanie się przeszkodą w rozwoju gospodarczym państwa środka. Rosnące wydatki na system emerytalny, spadek liczby zarówno pracowników jak i konsumentów (który będzie szczególnie odczuwalny na przemysłowym wybrzeżu Chin obecnie uzupełniającym braki kadrowe migracją ludności ze wsi, która z roku na rok będzie maleć) niechybnie ograniczy potencjał wzrostu gospodarczego drugiej gospodarki świata, a w najgorszym dla Chin scenariuszu, uniemożliwi wyprzedzenie USA pod względem wysokości PKB.

